Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 3 lutego 1937 r. Nr. 34

Ostatnie przygotowania do wystąpienia pułk. Koca

Zmiany w prasie warszawskiej

doniosłym faktem politycznym

Warszawa, 2. 2. (Tel. wł. — r. b.) Objęcie naczelnej redakcji „Kuriera Porannego“ przez p. Ferd. Goetla, nie przestaje być tematem ożywionych komentarzy kół politycznych Warszawy, które do faktu tego przywiązują duże znaczenie polityczne, oraz łączą go z pracami organizacyjnymi pułk. Koca. Jakkolwiek bowiem sam p. Ferd. Goetel, wybitny powieściopisarz i publicysta, nie jest osobistością polityczną, to jednak nominacja ta, wybitny charakter polityczny posiada.

Jest ona dowodem, że za kulisami toczą się ostateczne a wszechstronne przygotowania, stwarzające mocny grunt dla organizacji politycznej, której ogłoszenie nastąpi lada dzień.

W niektórych kołach twierdzi się z całą pewnością, że właśnie „Kurier Poranny“ stanie się na terenie Warszawy organem najbliższym sztabu pułk. Koca, a w związku tym, zadaniem p. Goetla, ma być rzekomo m. in. przeprowadzenie gruntownej czystki personalnej.

———

KLĘSKA CZERWONYCH WOJSK CHIŃSKICH

Szanghaj, 2. 2. (PAT) Wiadomości, dotyczące sytuacji w prowincji Szensi, są na ogół sprzeczne. Jak się zdaje, armia powstańcza, wykonując pozornie otrzymane z Nankinu polecenia cofnięcia się, stara się równocześnie zyskać na czasie.

Informacje, pochodzące ze źródeł chińskich, są jednak zgodne co do tego, że wojska czerwone chcą zawrzeć honorowy dla siebie pokój z rządem w Nankinie, gdyż są już wyczerpane i przekonane o wyższości armii narodowej.

AUTOSTRADA RZYM—BERLIN

Wiedeń, 2. 2. (PAT) Kanclerz Schuschnigg przyjął dzisiaj senatora włoskiego Puricelli, który przedstawił mu projekt autostrady, łączącej bezpośrednio Rzym z Berlinem Kanclerz wykazał duże zainteresowanie projektem, a w szczególności częścią jego, do tyczącą Austrii.

NA HISZPAŃSKICH FRONTACH NA RAZIE CISZA

Rabat. 2. 2. (PAT). Komunikat radiowy z Sevilli donosi, że na wszystkich odcinkach frontu panuje zupełna cisza. W najbliższym czasie należy oczekiwać ożywienia się działalności wojennej, gdyż warunki atmosferyczne ulegają stałej poprawie.

LOT LINDBERGHA

Piza. 2. 2. (PAT). Lindbergh w towarzystwie swej żony wystartował stąd o godz. 15.40 do Rzymu.

San Domingo może pomieścić milion Żydów

Nowy York. 2. 2. (PAT). Dr. Howard Blake, który właśnie powrócił z wycieczki do Indyj zachodnich (Antylle), odbył dłuższą konferencję z prezydentem republiki San Domingo, Rafaelem Trujillo. W rozmowie tej omawiano sprawę imigracji Żydów z Europy na San Domingo. Prezydent tej republiki miał się zgodzić na wpuszczenie do kraju miliona imigrantów żydowskich i przyznania każdemu z nich farmy 30-akrowej, wolnej od podatku przez pierwszych pięć lat.

Dr. Blake obliczył, że sprowadzenie i osadzenie na roli każdego takiego żydowskiego imigranta będzie kosztowało tysiąc dolarów. San Domingo ma obecnie niespełna półtora miliona mieszkańców. Zdaniem prezydenta Trujillo, łatwo w tej wyspiarskiej republice będzie można pomieścić jeszcze cztery miliony imigrantów. Sprawa osadnictwa żydowskiego jest obecnie w rękach prezesa kongresu żydowskiego, rabina Wise, który prowadzi korespondencję z prezydentem Trujillo i ma nie bawem wysłać specjalną komisję ekspertów na San Domingo, która zbada stosunki na miejscu.

———

V. RIBBENTROP OPUSZCZA BERLIN

Berlin. 2. 2. (PAT). Ambasador Rzeszy w Londynie von Ribbentropp opuszcza dziś wieczór Berlin, gdzie przebywał od końca listopada.

KANADA CHCE KUPIĆ LABRADOR

Montreal. 2. 2. (PAT). Prowincja Quebec rozpoczęła rokowania z rządem Nowej Funlandii w sprawie zakupienia Labradoru, który w razie, gdyby rokowania zostały pomyślnie zakończone, zostałby włączony do Kanady. Cena kupna miałaby wynosić 150 mil. dolarów.

MISSISSIPI WZBIERA DALEJ

Nowy York. 2. 2. (PAT). Z Cairo donoszą, iż wezbrane wody Missisipi stale się podnoszą. Zaledwie 15 cm oddziela ich poziom od wierzchołka drewnianych barykad, wzmocnionych workami piasku, które wzniesiono na szczycie biegnących wzdłuż rzeki tam. Kierujący akcją ratunkową uważają, iż sytuacja jest bardzo poważna.

STATEK BEZ ZAŁOGI

Paryż, 2. 2. (Tel. wł.) W programie morskim na rok 1937 przewidziana jest m. in. budowa specjalnego statku, kierowanego przy pomocy fal radiowych, któryby mógł obejść się zupełnie bez załogi. Statek służyć będzie przede wszystkim do ćwiczeń w strzelaniu z dział francuskich okrętów wojennych.

———

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Francja posiada jedno z najsilniejszych lotnictw świata

Paryż, 2. 2. (Tel. wł.) Izba Deputowanych obradowała dziś w dalszym ciągu nad interpelacjami w sprawie obrony narodowej. Komunista Gitton oświadczył, że stronnictwo jego nie będzie się domagało redukcji czasu służby wojskowej, licząc się z potrzebami obrony narorowej.

Następnie zabrał głos min. Pierre Cot. Na wstępie swego przemówienia podziękował on tym wszystkim, którzy w interpelacjach swych podkreślili znaczenie broni powietrznej w dziedzinie obrony narodowej. Następnie, stwierdziwszy, że Francja posiada jedno z najsilniejszych lotnictw w świecie, zobrazował pokrótce postępy, uczynione w tej dziedzinie w ostatnim półroczu. Ilość samolotów, których można używać w pierwszych liniach, powiększyła się w tym okresie czasu o 17 proc., zapasy amunicji o 50 proc., uzbrojenie zaś o 70 proc. Wysiłek żadnego z państw w kierunku dozbrojenia powietrznego nie może być porównany z tym, co uczyniła Francja w tych sześciu miesiącach. Następnie przedstawił min. Cot postępy uczynione w kierunku upaństwowienia zakładów przemysłowych, co zapobiegło jakiejkolwiek spekulacji giełdowej w dziedzinie dozbrojenia.

Odpowiadając na jedną z interpelacyj, stwierdził min. Cot że pewne posunięcia w oficerskim korpusie lotniczym wywołane zostały koniecznością odmłodzenia tego korpusu. Równocześnie zostały kadry oficerów lotniczych znacznie powiększone. W rozmieszczeniu nowych centrów lotniczych kierowano się względami meteorologicznymi. Nowa organizacja miała na celu nadanie armii lotniczej w czasie pokoju struktury bojowej

———

Nowy gabinet japoński

Tokio. 2. 2. (PAT). Cesarz przyjął dzisiaj rano ministra Hayaszi, który przedstawił mu listę nowego rządu. Lista ta została zaaprobowana przez cesarza. Gabinet gen. Hayaszi rozpoczął urzędować dzisiaj o godz. 11.30 rano. Skład jego jest następujący: prezes rady ministrów, minister spr. zagr. i minister oświaty — gen. Hayaszi.

Minister spr. wewn. — Kakichi Kawarada; minister finansów i kolonij — Toyatoro Kuki; minister wojny — gen. Kotaro Nakamura; minister marynarki — wiceadmirał Mitsumasa Yonai; minister sprawiedliwości — Saehiko Sziono; minister rolnictwa i min. komunkacji — Tatsunosuke Yamazaki; minister handlu, przemysłu i kolei — wiceadm. Takuo Godoh.

Koła polityczne, według Havasa, komentują przychylnie skład nowego rządu, uważając, iż jest on wyrazem równowagi, osiągniętej pomiedzy kołami wojskowymi i morskimi a kołami przemysłowymi.

———

Polska wyprawa w Andy założyła bazę na wysokości 4.400 mtr.

Warszawa, 2. 2. (Tel. wł. — s. b.) Druga polska wyprawa wysokogórska w Andy przesłała do PAT-a z bazy głównej przy Tres Quebradas następujący komunikat z dnia 9 stycznia 1937:

W dn. 5 stycznia wyprawa andyjska w kilkunastogodzinnym marszu przedostała się przez przełęcz Portillo do basenu słonych jezior Laguna Tres Quebradas i Lagunas Verdes (około 4.200 m.) i, okrążywszy te jeziora od północy, dotarła do kotlinki przy zbiegu Tres Quebradas (trzy wąwozy), gdzie na wysokości ok. 4400 m założyła bazę główną, odległą o ok. 300 km od Puesto.

Szczyty, będące przedmiotem zainteresowań wyprawy, wznoszą się na granicach wspomnianego basenu, obejmującego zupełnie bezludny obszar ok. 2500 km kwadr. na terenie t. zw. Puna de Atacama. Obszar ten jest prawie zupełnie pozbawiony wegetacji i słodkiej wody wysokogórską wyżyną, wzniesioną na przeszło 4000 m nad poziomem morza. Wyżyna ta wypełniona jest skomplikowanymi systemami niezbadanych dotychczas łańcuchów górskich, sięgających 5000 m wysokości. Wyprawa polska jest pierwszą w ogóle ekspedycją, która zdecydowała się przebywać na obszarze Puna de Atacama szereg tygodni i podejmować stąd ataki na otaczające obszar ten główne szczyty. Punkt, obrany na bazę główną, jest oddalony zarówno od Pissis, jak od Tres Cruces ok. 40 km w linii powietrznej, stanowi jednak jedyne miejsce z dostateczną ilością słodkiej wody i paszy dla mułów. Wyprawa rozpoczęła tu okres aklimatyzacji, tj. przystosowania organizmu do przebywania na dużych wysokościach i podejmowania na nich trudnych wypraw szczytowych. Wyprawa prowadzi tu również systematyczne prace topograficzne i meteorologiczne oraz zbiory zoologiczne.

Ze względu na scharakteryzowane powyżej szczególnie trudne dla eksploracji warunki terenu, w którym działa wyprawa, opracowuje się specjalny plan atakowania najwyższych szczytów.

Nevado Pissis, jeden z najwyższych masywów lodowcowych w Ameryce i Tres de Cruces, zalodzony, urwisty wulkan, należą do najwspanialszych i nieznanych gór andyskich i są celem ataków polskiej wyprawy.

———

BAŁTYK ZAMARZA

PUCK, 2. 2. (PAT) Poza zatoką pucką, która jest całkowicie zamarznięta, nad brzegami otwartego Bałtyku najbardziej zamarzł brzeg pod Jastrzębią Górą i przylądkiem Rozewskim. Warstwa lodu osiągnęła tam grubość jednego metra, gdyż potworzyły się całe bloki i wzgórza lodowe. Na odcinku tym pojawiły się gromady dzikiego ptactwa wodnego.

ZACZADZENIE OŚMIU OSÓB

Rzeszów, 2. 2. (Tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek w kamienicy nr. 11, przy ul. Jabłonowskiego w Rzeszowie uległo zaczadzeniu osiem osób. Odurzonych dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej odratowano. Przybyła na miejsce komisja stwierdziła, że gaz ulatniał się z przewodów gazowych na ulicy. Natychmiast zamknięto dopływ gazu do tej ulicy i rozpoczęto badanie przewodów instalacji gazowej.

Tej samej nocy uległ zatruciu gazem w innej części miasta niejaki Mozes Frölich. Powód wypadku na razie nie znany.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU

Rzeszów, 2. 2. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem 70-letnia Zofia Ulat z Pobitnego dostała się pod koła pociągu osobowego, które przejechały ją. Denatka poniosła śmierć na miejscu. Wypadek nastąpił na przejeździe kolejowym między Pobitnem a Załężem. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-lekarska z Rzeszowa.

Aby gra była rzetelna, trzeba by wszyscy jej uczestnicy posiadali jednakowe szanse

Taką jest gra na Loterii Państwowej, bo każdy los ma tę samą szansę wygrania

Wizyta króla szwedzkiego w Belgii

Bruksela, 2. 2. (PAT). Król szwedzki przybył dzisiaj o godz. 11-ej do Brukseli.

Król Gustaw V-ty rewizytuje obecnie króla belgijskiego, który w roku ub. odwiedził Sztokholm. Ulice stolicy Belgii przybrały odświętny wygląd. Na wszystkich domach wywieszono flagi o barwach belgijskich i szwedzkich. O godz. 6-ej m. 18 z dworca północnego w Brukseli wyruszył do Herbesthal na granicy belgijskiej pociąg królewski na spotkanie króla Gustawa. W pociągu tym zajęli miejsce przedstawiciele króla i rządu oraz poseł szwedzki w Brukseli de Dardel. Do pociągu dodano specjalny wagon dal dziennikarzy.

Na dworcu Brukseli powitał króla Gustawa król Leopold III-ci. Król Gustaw dokonał przeglądu kompanii honorowej, a następnie obai monarchowie wprost ze stacji udali się, by złożyć hołd na Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie orszak królewski odjechał do pałacu, gdzie w ścisłym gronie odbyło się śniadanie.

———

Martyrologia dzieci polskich na Litwie

Tylza, 2. 2. (PAT) Z Kowna donoszą: „Amzius“ w artykule Petraikisa dowodzi, że Polacy posiadają rzekomo w Litwie 16 szkół z 23 kompletami, w których pobiera naukę blisko 1000 dzieci.

W odpowiedzi „Dzień Polski“ stwierdza, że Polacy mają obecnie tylko 11 szkół początkowych, w których pobiera naukę zaledwie 299 dzieci polskich. W krótkim okresie 1926 r., gdy istniała większa swoboda w zakładaniu szkół polskich, liczba tych szkół wynosiła 76 z 4200 dzieci. Nie będziemy tłómaczyć — pisze „Dzień Polski“ — dlaczego tak fatalnie zmniejszyła się ilość uczęszczających do tych szkół. Mogliby o tym powiedzieć coś tysiące naszych rodaków, którzy na własnej skórze odczuli skutki tak zwanej klauzuli paszportowej.

———

Paroch zastrzelił służącą po pijanemu

Sambor, 2. 2. (Tel. wł.) Niesłychanej zbrodni dopuścił się na osobie swej służącej grecko-katolicki duszpasterz, katecheta II-go gimn. państw. im. Kopernika w Samborze, Eugeniusz Kołyński — mianowicie zastrzelił ją w poniedziałek o godz. 17-tej. Sąsiad zbrodniarza, sierżant Wojsk. Pol., zawiadomił policję, która natychmiast jawiła się na miejscu wypadku.

Przybyła na miejsce komisja znalazła na podłodze w kałuży krwi znaną z piękności dziewczynę w Samborze, Julię Dudek, lat 21, z przestrzeloną głową. W tym samym pokoju przy stole siedział ks. Kołyński. Stwierdzono, że był w stanie kompletnego zamroczenia umysłowego, spowodowanego wypiciem większej ilości alkoholu. Pierwiastkowe dochodzenia wykazały, że śmiertelny strzał padł w czasie kłótni między tragicznie zmarłą a ks. Kołyńskim.

Katecheta Kołyński uchodził w Samborze za dziwaka. Znany był z tego, że zapijał się notorycznie. Przed niedawnym czasem rozszedł się z żoną i zamieszkał sam przy ul. Stelmacha. Dudekówna spełniała u niego obowiązki gospodyni.

Trzy pożary w ciągu ostatniej doby

(a) Trzykrotnie w ciągu ostatniej doby wyjeżdżał tren straży na miejsce sygnalizowanych wypadków pożarnych.

O godz. 3-ciej po południu zaalarmowano strażnicę pożarną o wybuchu ognia w pralni chemicznej „Stella“ w pasażu Hausmanna l. 8. Pożar powstał w kantorze pralni, stanowiącej własność A. Korna, skutkiem wadliwej instalacji piecyka żelaznego a dymy zaściełiły wkrótce klatkę schodową i mieszkania na I p. Przy użyciu motopompy „Wicher“ i wyniesieniu nadpalonych części drewnianych urządzenia sklepowego — ogień ugaszono. Spłonęła znaczna ilość bielizny i sukien. Szkoda wynosi około 5.000 zł.

Po godz. 10-tej przed południem wyjeżdżała straż pożarna na ul. Nowy Świat l. 20, gdzie pożar wybuchł w mieszkaniu Heleny Wyspiańskiej. Od rury dymowej piecyka żelaznego zajęła się drewniana ścianka, nieodpowiednio izolowana. Przy użyciu hydronetki pożar wkrótce ugaszono. Szkoda nieznaczna.

O godz. 22-giej zaalarmowano strażnicę pożarną o wybuchu pożaru przy Starym Rynku l. 2. Był to jednak tylko ogień kominowy, powstały skutkiem nagromadzenia się dużej ilości sadzy.

ATAKI WŁAMYWACZY TRWAJĄ

(a) Zaatakowane zostało przez nieznanych sprawców mieszkanie Aleksandra Bielańskiego przy ul. Długosza 33. Włamywacze skradli znaczniejszą ilość srebrnej zastawy stołowej, dwie obligacje Pożyczki Inwestycyjnej, kilka dolarów, monetę złotą itp., ogólnej wartości około 700 zł.

Po wybiciu otworu w murze nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu nabiału „Chema“ (Rynek 8). Złodzieje spłoszeni zbiegli bez łupu.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sal szkolnych prywatnego gimnazjum żeńskiego dr. Adeli Karp-Fuchsowej (ul. Krasickich 18a). Złodzieje zabrali kilka kostiumów krakowskich, sukno i inne przedmioty.

MAGAZYNY KRADZIONYCH RZECZY W DOMU WŁAMYWACZY

(a) W związku z przytrzymaniem dwu niebezpiecznych włamywaczy Jana Biłyja (ul. Króla Leszczyńskiego 38) i Józefa Bobeli (ul. Warszawska 74) w czasie pościgu na Wysokim Zamku po nieudałym ich występie przy ul. Kopcowej, funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w ich mieszkaniach rewizje, które wykryły istne magazyny najrozmaitszych rzeczy, pochodzących z włamań mieszkaniowych.

ZDERZENIE WOZU PIEKARSKIEGO Z SAMOCHODEM PRYWATNYM

(a) Wóz piekarski, prowadzony przez Stanisława Horodyńskiego, najechał wczoraj wieczorem na pl. Gołuchowskich na samochód prywatny L. Frischmanna. W zderzeniu oba wozy uległy uszkodzeniu. Wypadku w ludziach nie notowano.

LEŚNI ZŁODZIEJE

(a) Nieznani sprawcy wycięli w lesie miejskim na Kleparowie sześć sztuk grabów i tyleż buków, łącznej wartości około 60 zł. — jak wynika z doniesienia strażnika lasowego, Walentego Lautsch, który złożył doniesienie w komisariacie policyjnym.

KRADZIEŻE DREWNIANYCH OSŁON TORÓW KOLEJOWYCH

(a) W związku z systematycznymi kradzieżami kołów, osłon drewnianych i wskaźników pługowych, dokonanymi na przestrzeni dworca Lwów-Podzamcze — dworca Łyczakowskiego, na szkodę P. K. P., zostali aresztowani: Józef Gabryluk (ul. Starozniesieńska, 1), Michał Germanda z Krzywczyc 1 Paweł Saufert (ul. Staroznieśieńska, l. 67).

Na innym odcinku pod zarzutem kradzieży osłon drewnianych, zabezpieczających w zimie tor kolejowy przed zamiecią śnieżną, — aresztowany został Michał Żeberiecki (Kuźniarówka, l. 3).

PRZYTRZYMANI POD ZARZUTEM NADUŻYĆ

(a) Jako podejrzani o współudział w nadużyciach na szkodę Skarbu Państwa przytrzymani zostali: Izak Gonik oraz Leizor Sturm, zamieszkały przy ul. Szaszkiewicza, l. 1

ZE SPORTU

LOVELOCK WOLI STUDIOWAĆ NIŻ STARTOWAĆ

Słynny nowozelandczyk Jack Lovelock który na ostatnich igrzyskach olimpijskich ustalił rekord światowy na 1500 m., powrócił już do Nowej Zelandii i podjął studia. Lovelock, jak wiadomo, studiuje medycynę. Oświadczył on, że w roku bieżącym nie weźmie udziału w zawodach. Wszystkie propozycje amerykańskie w sprawie udziału w zawodach zimowych w hali i ewent. letnich na bieżni Lovelock odrzucił.

* * *

— Japoński Związek Tenisowy oficjalnie zgłosił swoją drużynę do turnieju o puchar Davisa w r. b. Tenisiści Japońscy startować będą w strefie amerykańskiej wraz ze St. Zjednoczonymi i Australią. — Drużyna japońska w składzie: Jamagaschi, Jamada, Nishimura, Inakano przed udaniem się do Ameryki, startować będzie w turnieju wimbledońskim.

Słynny austriacki narciarz zjazdowy, Seelos, zaangażowany został na trenera niemieckiej drużyny, która startować będzie w mistrzostwach FIS.

Polacy amerykańscy o kwestii żydowskiej w Polsce

Min. Beck udziela wywiadu „New York Times"

Nowy York. 1. 2. (PAT). (PAT). „New York Times" ogłasza wywiad przesłany telegraficznie przez swego korespondenta w Genewie z min. Beckiem.

W wywiadzie tym min. Beck oświadczył m. in.: Polska nie jest antysemicką. Klucz problemu żydowskiego to zagadnienie ekonomiczne i społeczne, a nie polityczne. Stałą zasadą polskiej polityki jest raczej zapobiegać, niż leczyć, raczej ukrócać namiętności, niż je później zwalczać. Min. Beck zwrócił uwagę na jedna z ostatnich deklaracyj premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, złożona w Sejmie, która zapewnia bezpieczeństwo wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania.

Rząd polski nie podnosił zagadnienia emigracji na forum międzynarodowym w duchu antysemickim — oświad czył min. Beck. Problem emigracji, podniesiony przez Polskę na Zgromadzeniu Ligi we wrześniu dotyczy tak samo Żydów, jak i Polaków.

W dalszym ciągu wywiadu min. Beck obszernie omówił ewolucję gospodarczo - społeczną w Polsce, na której tle rozwinął się problem żydowski. Presja w kierunku realizacji zagadnienia emigracyjnego wypływa ze środowiska drobnych kupców Żydów i drobnych rolników nie Żydów. Żydzi nie zawsze to rozumieli, poddając się nerwowości.

Polacy w Ameryce przeciw szkodliwej propagandzie żydowskiej

Nowy York. 1. 2. (PAT). Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce, oddział nowojorski, ogłosił w „New York Times" list otwarty do redaktora Margaszeca, przewodniczącego zjazdu żydowskiego, który odbył się wczoraj w Nowym Yorku.

List dziennikarzy polskich w Ameryce ma na celu zaprotestowanie przeciwko ostatnim publikacjom Margoszeca, przedstawiającym w fałszywym świetle sytuację Żydów w Polsce.

List przedstawia przyczyny ciężkiego położenia gospodarczego Żydów w Polsce, podkreślając gorsza nie raz jeszcze nędzę chłopów polskich. List zaznacza, że ani żydzi, ani chrześcijanie nie znalezli dotychczas lepszego lekarstwa na tę sytuację, niż emigracja.

Podkreśliwszy energiczne postępowanie rządu przy tłumieniu ekscesów antyżydowskich, list stwierdza, że propozycje emigracyjne rządu polskiego są jedyną praktyczną próbą rozwiązania zagadnienia żydowskiego. Należy wziąć pod rozwagę te argumenty, a nie podniecać atmosferę tego rodzaju wystąpieniami, które utrudniają współpracę z Żydami nad znalezieniem sprawiedliwego rozwiązania całości i zagadnienia.

Bezpodstawne oskarżenia

Nowy Jork, 1. 2. (PAT) Wczoraj odbył się nadzwyczajny zjazd żydowski w hotelu Commodore celem omówienia sytuacji Żydów w Polsce. Zjazdowi przewodniczył red. Margoszec, który poświęcił przeszło godzinne przemówienie analizie listu otwartego Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Nowym Jorku. Przemówienie swe mówca zakończył omówieniem po krótce stosunków, panujących w Polsce.

Następnie odczytano dłuższy referat, uchwalony jednomyślnie pod koniec zabrania i oskarżający rząd polski z powodu sytuacji Żydów w Polsce.

Z kolei rabin Wise wygłosił obszerne przemówienie, którego pierwszą część poświęcił znów listowi otwartemu Dziennikarzy Polskics, po czym przeszedł do obszernego omówienia ostatniej mowy min. Becka, wygłoszonej w Sejmie.

Wstęp na zebranie możliwy był tylko na podstawie specjalnych biletów, których odmówiono socjalistom, komunistom i rewizjonistom. Zebranie miało charakter typowych obrad centrum kongresu żydowskiego. Jewish Committee był nieobecny.

Odezwa dziennikarzy polsko-amerykańskich do młodzieży polskiej

Nowy Jork, 1. 2. (PAT) Syndykat Dziennikarzy Polskich w Nowym Jorku zwrócił się do biura nowojorskiego PAT-a z prośbą o opublikowanie w prasie polskiej odezwy do młodzieży polskiej.

Zwracamy się do młodzieży polskiej — brzmi odezwa — z tym apelem, jako starsi bracia, mieszkający za granicą, a przeto widzący dokładniej, niż wy możecie widzieć wielkie i trudne do naprawienia szkody, które wyrządzają naszej reputacji narodowej i interesom naszego kraju w Ameryce nie-polskie, obce duchowi naszemu i naszym tradycjom kulturalnym ekscesy rasowe, których od dłuższego czasu widownią są nasze wyższe szkoły. Ci, którzy to robią, niszczą nie tylko dorobek kulturalny, nie tylko utrudniają swobodny rozwój Polsce, ale poniżają równocześnie nasze dobre imię na emigracji, przysparzając nam wrogów i upakarzając nas w oczach tych, z którymi współpracujemy.

W tych poważnych dla Polski chwilach — brzmi dalej odezwa — wobec chaosu politycznego w Europie cały naród winien zjednoczyć siły nie tylko przed napaścią wroga, ale też przed groźniejszą często od niej propagandą. Metody narodowo-socjalisty czne równie są obce duchowi i tradycji polskiej, jak obce i wrogie są metody komunizmu. Niechaj w Polsce nie rządzi pałka.

———

Prace Izb w bieżącym tygodniu

Warszawa, 1. 2. (Tel wł. — s. b.) Bieżący tydzień zapowiada sie w Sejmie i Senacie bardzo pracowicie. Komisje budżetowe jednej i drugiej Izby wznawiają swe prace w środę 3 b. m. W Sejmie oprócz Komisji budżetowej, obradować będą Komisje: skarbowa, oświatowa, rolna, zdrowia publicznego, opieki społecznej i prawnicza. Komisja budżetowa w dniu 3. b. m. obradować będzie nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Nie ulega watpliwości, że w dyskusji zabierze również głos wicepremier Kwiatkowski. Nazajutrz 4. b. m. Komisja wysłucha sprawozdania generalnego referenta budżetu posła Ducha i na tym właśnie obrady nad preliminarzem budżetu na rok 1937/38 zostaną zakończone.

Bezpośrednio po załatwieniu budżetu, Komisja przystąpi do obrad nad rządowym projektem ustaw o planie inwestycyjnym na r. 1937. Poza stroną rzeczową samego planu, obrady te budzą w kołach politycznych duże zainteresowanie również dlatego, bo jak wiadomo, mogą one stać się terenem pewnych rozgrywek politycznych. Ostatnio, wiadomości na temat narad, jakie się odbyły w apartamentach prywatnych Marszałka Senatu Aleksandra Prystora w dalszym ciągu krążą najróżnorodniejsze wersje. W tej sprawie trudno się dziś wypowiadać. Sprawa niewątpliwie zostanie wyjaśniona na posiedzeniu Komisji budżetowej w czasie przemówienia wicepremiera i min. skarbu p. inż. E. Kwiatkowskiego.

ZE SPORTU

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

Przemyśl, 1. 2. W Przemyślu rozpoczęły się w poniedziałek 5-te zimowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Odbywają się one w miej scowej hali sportowej. Otwarcie zawodów odbyło się w sposób nader uroczysty. Wszyscy uczestnicy przedefilowali przed gen. Borutą-Spiechowiczem, panie prowadziła Wajsówna, panów natomiast Kusociński. Po defiladzie mjr. Gross złożył raport gen. Borucie - Spiechowiczowi, Kusociński jako najstarszy zawodnik wciągnął na maszt flagę państwową, a orkiestra odegrała Hymn narodowy, po czym rozpoczęły się właściwe zawody.

W pierwszym dniu zawodów ukończono stosunkowo nie wiele konkurencyj, gdyż odbywały się przeważnie eliminacje, przedbiegi i międzybiegi. Z osiągniętych wyników na uwagę zanowy rekord Schneidra w skoku o tyczce, który wynikiem 3.87 pobił swój dawny rekord o 3 cm.

Przebieg zawodów w pierwszym dniu był następujący:

Rzut kulą pań: 1) Cejzikowa (AZS, Warszawa) 11.66, 2) Wajsówna (Boruta, Zgierz) 11.52, 3) Sadowska (Warszawa) 11.40, 4) Gackowska (Sokół, Grudziądz) 10.14.

Skok o tyczce: 1) Schneider (Pogoń, Katowice) 3.87 (nowy rekord polski), 2) Klemczak (AZS, Poznań) 3.71, 3) Magliszczyk (Sokół, Łódź) 3.56, 4) Zakrzewski (Pol., Bydgoszcz) 3.50.

Skok w dal z miejsca panów: 1) Rejewski (AZS, Pozn.) 2.89, 2) Schmidt (AZS, Pozn.) 2.88, 3) Chmiel (Pogoń, Kat.) 2.88, 4) Suski (PKS. War.) 2.88, 5) Hofmann (AZS, Pozn.) 2.85.

Przedbieg I: 1) Orłowski (KPW, Kat.) 9:57, 2) Rakoczy (Pogoń, Kat.) 9:58, 3) Flis (Strzelec, Lublin) 10:02, 4) Maliszewski (Pol., War.).

Przedbieg, II: 1) Celowski (War.) 9:49:8, 2) Kucharski (Pogoń, Lwów) 9:55:6, 3) Opiat (Lechia, Lw.) 9:57:7, 4) Markiewicz (Strzelec, Lublin).

Początkowo prowadził olimpijczyk Karpiel, jednak na półmetku nastąpiło przegrupowanie. Karpiel spadł na 4-te miejsce a prowadzenie objął Dawidek. Wyścig zakończył się niespodziewanym zwycięstwem zawodnika śląskiego Czepczera (SKN Katowice). Niespodzianką jest również zajęcie 3-go miejsca przez Wowkowicza, oraz 6-go miejsca przez Karpiela, wybitnego specjalisty tego dystansu.

Wyniki przestawiają się następująco: 1) Cepczer — 3:02:17 s., 2) Dawidek (Sokół, Zakopane) — 3:02:44 s., 3) Wowkonowicz (Wsiła. Zakopane) — 3:04:10 s., 4) Sikora Józef (Katowice), 5) Matuszny (Katowice), 6) Karpiel (Sstrzelec, Zakopane).

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Katowice, 1. 2. W poniedziałek odbył się w Głębcach bieg na 50 km o mistrzostwo Polski. Na trasie dużo śniegu, ale wskutek lekkiej odwilży śnieg mokry i ciężki.

„Arcybiskup" Kowalski prosi o ułaskawienie

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł. — s. b.) Arcybiskup mariawicki Jan Maria Kowalski, odbywający karę 4-letniego więzienia za czyny przeciw moralności, od lipca ub. r. w więzieniu w Rawiczu, wystąpił za pośrednictwem żony swej Antoniny Wiluckiej-Kowalskiej o ułaskawienie do p. Prezydenta.

Tajna policja w Gdańsku

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł. — s. b.) Senat gdański przystąpił do formowania specjalnej policji tajnej, która będzie odpowiednikiem niemieckiej Gestapo. Do celu tego postanowiono wyzyskać okres, w którym dawny wysoki komisarz Ligi przestał urzędować a nowy nie został jeszcze mianowany.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Sp. Ks. Dr. Antoni Cieślik

prałat domowy Ojca św. i kanonik Kapituły Metr. obrz. łac., zmarł dnia 1. lutego 1937 r., w 59 roku życia, a 33-cim kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. lutego 1937 r., o godz. 9-tej rano — po nabożeństwie w Katedrze. —

KAPITUŁA MEROPOLITALNA OBRZ. ŁAC.

Stan pogody w Polsce

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł. — s. b.) Stan Pogody w Polsce dziś o godz. 14: W większej części Polski dziś w południowych trwała jeszcze pogoda słoneczna i mroźna. O godz. 14 notowano: minus 16 st. w Zaleszczykach i Kołomyi, minus 14 w Tarnopolu, minus 13 we Lwowie i Pińsku, minus 12 w Warszawie i Lublinie, minus 11 w Krakowie i Poznaniu, minus 10 w Wilnie i Toruniu, minus 9 w Gdyni i Suwałkach, minus 8 w Pucku i Pohulance, minus 7 w Katowicach i Zbąszyniu, minus 6 w Cieszynie i Helu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2 bm.: Jeszcze pogoda mroźna. W dzielnicach zachodnich zachmurzenie na ogół duże

Narzekają na Anglię i Francję

Rozpaczliwy głos ministra czerwonej Hiszpanii

Walencja. 1. 2. (PAT). Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dnia 2 b. m. minister marynarki i lotnictwa Prioto ogłosi w prasie artykuł o położeniu w Hiszpanii po 6 miesiącach wojny domowej. W artykule tym min. Prioto atakuje Włochy, Niemcy i Portugalię za udzielenie pomocy powstańcom, jednocześnie autor zarzuca W. Brytanii i Francji, a także innym państwom, że, jak pisze: „zacisnęły pięści u stóp rządu republikańskiego, nie przychodząc mu z żadną istotną pomocą".

Nigdy — pisze on — nie zwracaliśmy się o żadną pomoc finansową, starališmy się jedynie o wykonanie prawa nabywania sprzętu wojennego, płacąc zresztą z góry w złocie. Tymczasem W. Brytania zahamowała dostawę samolotów, nabytych jeszcze przed wybuchem powstania. Francja, która w umowie handlowej domagała się prawa pierwszeństwa w dostawie broni, odmówiła wykonania dostaw. Stanowisko Francji w razie woiny było zrozumiałe ze stanowiska neutralności, natomiast przy zatargu wewnętrznym jest nieusprawiedliwione. Jednym z wyników tego stanu rzeczy był upadek Irunu, spowodowany przez brak pocisków, pomimo bohaterskiej obrony. Po drugiej stronie rzeki Bidassoa stały skrzynie z amunicją, których Francja nie chciała przepuścić przez granicę.

Mówią — pisze min. Prieto — że stanowisko Francji wynikało z obawy nowej wojny z Niemcami. Jeżeli tak było, to był to wielki błąd. Jeżeli faszyzm zatriumfuje w Hiszpanii, to generał Franco na spłatę zaciągniętych długów poza kopalniami w Riffie i Rio-Tinto da Niemcom koncesje niebezpieczne dla Francji, która dotąd nie mogła być pewna swojej granicy w Pirenejach i miałaby nowy front południowy. Jeżeli pozwolą nam na otrzymanie sprzętu wojennego z zagranicy, powstanie będzie w ciągu kilku tygodni opanowane, jeżeli jednak nic nie otrzymamy, a przeciwnik będzie nadal otrzymywał dostawy, wojna rozszerzy się.

Okrucieństwo hiszpańskich „republikanów"

Wymordowali połowę krajowego duchowieństwa

Rzym, 1. 2. (Tel. wł.) „Osservatore Romano" zamieszcza notatkę, w której stwierdza, że przed wybuchem wojny domowej duchowieństwo hiszp. liczyło 60 biskupów i arcybiskupów, 33.500 księży i 20.640 zakonników. Ostatnio kolegium hiszpańskie w Rzymie opracowało statystykę, opartą na z górą 200 listów biskupów i księży, oraz na zeznaniach przybyłych do Rzymu 186-ciu przedstawicieli hiszpańskiego duchowieństwa. Ze statystyki tej wynika, że na terenie całej Hiszpanii oddziały „czerwone" wymordowały 40—50 procent księży i 11 biskupów. W 10-ciu diecezjach liczba straconych księży sięga 60 proc., a w Maladze dochodzi do 90 proc. Według sprawozdań, otrzymanych z 23-ch diecezyj, wynika, że zniszczeniu uległy niemal wszystkie kościoły. Danych, dotyczących zakonnic, statystyka jeszcze nie zawiera.

Bunt więźniów kanadyjskich

wskutek zakazu otrzymywania „paczek z domu"

Montreaux, 1. 2. (PAT) W miejscowości Guelph Ontario wybuchł w więzieniu bunt 700 więźniów, odsiadujących karę przeważnie po raz pierwszy. W wyniku starć został zniszczony gmach więzienia, a spowodowane tym straty wynoszą 35.000 dol. Kilkudziesięciu więźniów zbiegło. Władze ogłosiły, że wszyscy, którzy dobrowolnie wrócą, nie będą karani, skutkiem czego większość uciekinierów zgłosiła się dobrowolnie po kilku dniach, a powrotu reszty władze się „spodziewają".

Powodem buntu był zakaz otrzymywania paczek z domów i kilka drobnych obostrzeń. Omawiając tę sprawę, pisma przypomniały najgorszy w historii Kanady bunt więźniów w Kingston Ontario, który wybuchł przed kilku laty, pociągając za soba ofiary w ludziach. Powodem ówczesnego buntu było to, że więźniowie otrzymywali „zbyt wysuszony tytoń".

Rozmowy i wizyty warszawskie

Gubernatora Narodowego Banku Rumunii

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł. — s. b.) Przebywający w Warszawie gubernator Narodowego Banku Rumuńskiego p. Constantinescu w godzinach przedpołudniowych złożył wizyty: wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, ministrowi przemysłu i handlu Romanowi, wiceministrowi spraw zagranicznych Szembekowi oraz prezesowi Banku Polskiego Byrce.

W czasie wizyty wiceminister Szembek wręczył p. Constanescu insygnia wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta.

Następnie p. Constantinescu odwiedził Polski Instytut Rozrachunkowy.

W godzinach popołudniowych p. Constantinescu wpisał się do księgi audiencjonalnej u Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku i u Pana Marszałka Śmigłego-Rydza w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Wieczorem gość rumuński wraz z przybyłymi z nim osobami był podejmowany obiadem przez prezesa Banku Polskiego Byrkę.

W obiedzie wzięli udział: minister przemysłu i handlu Roman, pp. wiceministrowie Szembek, Morawski, Grodyński, Rose, członkowie poselstwa rumuńskiego z posłem Zamfirescu, wyżsi urzędnicy MSZagr., Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu oraz członkowie Rady i Dyrekcji Banku Polskiego.

Sytuacja na kolejach

Sytuacja śnieżna na liniach lwowskiej dyrekcji kolejowej poprawiła się dziś bardzo znacznie i pługi odśnieżne pracowały tylko na niektórych odcinkach. Natomiast pociągi dalekobieżne przybywają w niektórych wypadkach do Lwowa z opóźnieniem. I tak pociąg Bukareszt—Berlin nr. 302, przychodzący w południe, spóźniony był o 80 minut, połudnowy pociąg z Poznania o ok. 90 minut. Ciekawym zjawiskiem jest, że w terenie są znaczne odchylenia temperatury. O godz. 17 temperatura w Nowym Zagórzu poąw. Sanok na stacji węzłowej wynosiła zaledwie minus trzy stopnie, natomiast w Czortkowie na Ciepłym Podolu minus 18.

Stanisławów, 1. 2. (Tel. wł.) Z powodu wielkich zawiei śnieżnych i zasp jakie się z tego powodu potworzyły, komunikacja kolowa na przestrzeni Kosów—Śniatyn, Kosów—Rożniów—Kołomyja i Zabłotów—Zadubrowce uległa przerwaniu. Autobusy PKP są nieczynne.

Liberali nie chcą koalicji z Labour Party

Londyn, 1. 2. (Tel. wł.) Stosunek stronnictwa liberalnego do innych partii lewicowych został sprecyzowany dziś w liście, wysłanym w imieniu komitetu wykonawczego stronnictwa przez Milnera Gray'a do literata Huleya, przewodniczącego organizacji p. n. „Dla wolności". Z listu tego wynika, że jakkolwiek stronnictwo liberalne uczyni wszystko co możliwe, aby współpracować z partiami postępowymi, to jednak w chwili obecnej wykluczone jest utworzenie bloku wyborczego z labour party.

Oliwa z węgla

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł. — s. b.) Donoszą z Berlina o powstaniu nowego przedsiębiorstwa, które jest ściśle związane ze słynnymi zakładami metalurgicznymi i maszynowymi Kruppa i ma za zadanie produkować oliwę i oleje syntetyczne z węgla kamiennego. Produkcja ma się odbywać według systemu Fischer-Tropsch. Przedsiębiorstwo rozporządza kapitałem 20 miln. marek.

Zgon wicewojewody białostockiego

Katowice, 1. 2. (Tel. wł.) Dziś nadeszła do Katowic wiadomość, iż ubiegłej nocy zmarł nagle w Marcinkowicach, powiat Nowy Sącz, wicewojewoda białostocki Alfons Zgrzebniek, jeden z przywódców pierwszego i drugiego powstania śląskiego oraz b. główny komendant POW na Śląsku. Za zasługi około odzyskania niepodległości otrzymał odznaczenia. Zwłoki zmarłego sprowadzone będą do Rybnika, gdzie odbędzie się pogrzeb w dniu 5 lutego o godzinie 10 rano.

Związek lekarzy R. P. bez żydów

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł. — s. b.) W bież. tygodniu odbędzie się w Warszawie ogólno-polski zjazd Związku Lekarzy R. P. Na zjeździe lekarze pomorscy zgłoszą wniosek o wykluczenie ze Związku lekarzy Żydów. Wniosek ten został poparty przez przedstawicieli innych okręgów, którzy zgłosili już akces do inicjatywy okręgu pomorskiego.

Rewelacje francuskiego dziennika

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł. — s. b.) Ostatni numer dziennika francuskiego „L'Ouevre" przynosi wręcz sensacyjną wiadomość, jakoby Polska zamierzała stworzyć blok z państw neutralnych, w skład którego weszłyby państwa, położone nad Bałtykiem poprzez Polskę i Rumunię, oraz wszystkie państwa położone nad Morzem Czarnym. W skład tego bloku weszły by również Belgia i Holandia. Wiadomość ta brzmi tak rewelacyjnie, że należy przyjąć ją z wielkimi zastrzeżeniami.

Tragiczny wypadek sportowców

Wiedeń, 1. 2. (Tel. wł.) W pobliżu Gracu wydarzyła się na przejeździe kolejowym wielka katastrofa samochodowa. Autobus, wiozący grupę sportowców na skoki narciarskie, wpadł pod pociąg, który go wlókł na przestrzeni 60 m. Trzy osoby zostały zabite na miejscu, pozostałych 16 odniosło tak ciężkie obrażenia, iż jest tylko mała nadzieja utrzymania ich przy życiu.

SŁUŻĄCA DWUKROTNIE RZUCAŁA SIĘ POD TRAMWAJ W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM

(a) W godzinach przed południowych w dniu wczorajszym służąca Rozalia Sawicka, licząca 23 lat, dwukrotnie usiłowała pozbawić się życia przez usiłowane rzucenie się pod koła nadjeżdżającego wozu tramwajowego „dziesiątki" na ul. Leona Sapiehy. Gdy pierwszy raz nagle z chodnika wybiegła na tor, wóz odtrącił ją tylko, gdyż przytomny motorowy w ostatniej chwili go wstrzymał. Sawicka ocknęła się na chodnik i gdy nadjechał drugi wóz, ponowiła zamach na swe życie. Tym razem doznała ran na głowie i zdarcia naskórka na twarzy. Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Jak zeznała, usiłowała pozbawić się życia na tle zawiedzionej miłości.

POŻAR MIESZKANIOWY

(a) W realności Betty Schneiderowej (ul. Kubasiewicza 3) wybuchł pożar skutkiem wadliwej budowy komina, od którego zajęła się drewniana ścianka piwnicy. Na miejsce pożaru przybył tren straży pożarnej który szybko ogień ugasił. Szkoda wynosi około 300 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY DOZORCZYNI

(a) Późnym wieczorem zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Ormiańską 1. 18, gdzie dozorczyni tej kamienicy Maria Trocińska w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego. Zamachu na życie dokonała na tle nieznanych rodzinnych. Przewieziona zostala do szpitala powszechnego.



3
lutego 1937

Środa
Błażeja
Jutro: Weroniki
Wschód słońca 7·15
Zachód „ 16·26

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 3 lutego godz. 8-ma wiecz. Występ Lody Halamy i Jerzego Czaplickiego.
Czwartek, dnia 4 lutego godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo“.
Piątek, dnia 5 lutego godz. 7.30 wiecz. „Życie snem“ — premiera.
Sobota, dnia 6 lutego godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawniej Teatr Rozmaitości):
Teatr nieczynny z powodu prób.

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Pani minister tańczy“ — polska operetka filmowa.
ATLANTIC: Jadwiga Smosarska we filmie „Barbara Radziwiłłówna“.
CASINO: „Jego złota rybka“.
CHIMERA: „Pod dwiema flagami“.
COLOSSEUM: Występy Warszawskiego Teatru Ludowego „Dybuk“.
EUROPA: „Lekkoduch“ — komedia muzyczna.
GLORIA: „Śluby ułańskie“ oraz „Zaczęło się od pocałunku“.
GRAŻYNA: „Papa się żeni“ — film polski oraz dodatki.
KOPERNIK: „Maria Stuart“ i dodatek dźwiękowy.
MARYSIEŃKA: „Pięć dziewczynek z Kanady“.
METRO: „Noc weselna“ (Anne Sten i Gary Cooper) oraz „Przedmieście“ (Wallace Beery).
MUZA: „Ostatni poganin“ i film plastyczny.
PALACE: „2 dni w Raju“ — Grossówna, Fertner, Sielański, Bodo, Grabowski.
PAN: „Skowronek“ z Martą Eggert.
PAX: „Papież Pius XI. mówi do Ciebie“.
RAJ: „Śmiertelny skok“.
STYLOWY: „Sylwetki“ oraz rewia.
ŚWIT: „Śmiertelny skok“ w gł. roli Harry Piel.
TON: „Żółty skarb“.
UCIECHA: „Biuro zaginionych ludzi“ i rewia.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY:
— BAL ORMIAŃSKI na dochód Zakładu Naukowego im. J. I. Torosiewicza, odbędzie się w salach Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego, przy ulicy Akademickiej 13, w sobotę 6 lutego. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godzinie 22-giej.
— BAL „RODZINY SIEROCEJ“ 6-go lutego, w salach Hotelu Georgea.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5.
RIWIERA FRANCUSKA — NIZZA — MENTONA — MONTE CARLO.

— SENSACYJNY WIECZÓR W TEATRZE WIELKIM. Dziś w środę, 3 b. m. odbędzie się wspaniały występ świetnej tancerki Lody Halamy, oraz znakomitego barytonisty scen polskich i zagranicznych Jerzego Czaplickiego. Przeważającą część programu wykonają znakomicy artyści z udziałem orkiestry Filharmonii Lwowskiej. Program naszych artystów obejmuje najcenniejsze kreacje Lody Halamy, oraz popisowe arie i pieśni Jerzego Czaplickiego. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ulica Akademicka 6.

Jutro w czwartek o godzinie 7.30 wiecz. komedia „Małżeństwo“.

Wiec inwalidów wojennych we Lwowie

Wczoraj w południe w sali żółtej Izby Przem.-Handlowej przy ul. Bourlarda, odbył się wiec inwalidów wojennych, zwołany przez Zarząd Pow. Koła Inwalidów Woj. RP w sprawach kon cesyjnych i zaopatrzenowych. Wiec ten, był z kolei piątym wiecem inwalidów na terenie Polski. Poprzednie wiece w tych samych sprawach odbyły się w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu.

Wiec zagaił i przewodniczył mu poseł Wagner, referat na temat spraw zapatrzeniowych i koncesyjnych wygłosił pos. Jan Łobodziński, członek Zarządu Głównego, sekretarzował p. Sikorski.

Pos. Łobodziński w blisko godzinnym referacie omówił wniesione ostatnio do laski marszałkowskiej projekty ustaw w sprawach zaopatrzenia dla inwalidów niskoprocentowych, którzy skończyli 50 lat życia, następnie nowelę do dekretu Prezydenta R. P. dzielącego inwalidów na polskich i zaborczych, oraz projekt nowej reorganizacji systemu komercjonalnego Monopolu Tytoniowego. Po referacie wyjaśnień udzielał pos. Wagner, po czym przystąpiono do dyskusji. Zabierało głos paru mówców popierając stanowisko Zarządu Głównego w tych sprawach. Po zresumowaniu wyników dyskusji przez przewodniczącego pos. Wagnera, uchwalono rezolucje takie jak na innych wiecach inwalidów w Warszawie i Krakowie. W najbliższą niedzielę odbędą się podobne wiece w Stanisławowie i Tarnopolu.

Walne zebranie Koła Peowiaków

Onegdaj odbyło się Doroczne Walne Zebranie Koła Peowiaków we Lwowie. Zebranie zagaił prezes Koła mjr. dr. Dąbrowski Józef, po czym wezwał zebranych do uczczenia nieśmiertelnej pamięci Pierwszego Żołnierza i Twórcy Polskiej Organizacji Wojskowej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie oddano cześć Zmarłym członkom Organizacji, oraz śp. gen. Bolesławowi Popowiczowi. Na przewodniczącego zebrania powołano dr. Wawrzyńca Typrowicza, prezesa Okręgu Związku Peowiaków.

Po sprawozdaniach i dyskusji wybrano jednogłośnie nowe władze Koła z prezesem mjr. dr. Józefem Dąbrowskim na czele. Do zarządu weszli: mgr. Rowicki Bolesław, dyr. Jednoróg Franciszek, nacz. Winogrodzki Adam, mgr. Horodyński Ludwik, oraz p. Helena Jung-Wolska. Jako zastępcy: pp. Winnicki Rudolf i Kulinowski Stefan. Ponadto wybrano Komisję rewizyjną i delegatów na Walny Zjazd w Warszawie.

Zebranie odbyło się w atmosferze koleżeńskiej; poruszano sprawy aktualne społeczne, podkreślając przede wszystkim konieczność pracy w terenie, a w szczególności w kierunku uświadomienia kulturalnego, gospodarczego, poczucia narodowego za pośrednictwem T. S. L. Walne zebranie uchwaliło przez aklamację wysłanie depesz hołdowniczych do Naczelnych Władz Państwowych i Organizacyjnych.

Obchód ku czci Lelewela

Niemal w zupełnym zapomnieniu i obojętności przeszła wielka rocznica lelewelowska. 150-ta urodzin, 75-ta śmierci. Godziło się przypomnieć w najogólniejszych rysach postać samą i zasługi. Uczyniło to Towarzystwo Miłośników Książki w dwóch po siedzeniach naukowych: dnia 12 grudnia ub. r. i 16 b. m.

Na pierwszym skreślił prof. dr. K. Hartleb sylwetę Lelewela jako człowieka i uczonego. Wszechstronna ocena tej potężnej postaci — mówił — jest dzisiaj trudna do przeprowadzenia ze względu na ogromny zakres jego zainteresowań, prac, dzieł, studiów. Trzeba do tego pracy zbiorowej szeregu uczonych. Lelewel to postać pod każdym względem oryginalna o zakroju walorów graniczących z genialnością. Uczony na miarę europejską tworzy dzieła nowe, podstawowe n. p. z zakresu geografii historycznej, numizmatyki, dziejów porównawczych, historii, filozofii, kapitalne, do dziś niezastąpione. Dorobek obejmujący dziesiątki tomów. Własną tworzy metodę naukową, własne ujęcie, swoisty styl — nawet pisownię. We wszystkim nowy, oryginalny, nie zależny od nikogo. A warunki pracy jak najgorsze. Człowiek — myśliciel, działacz znowuż na modłę wielką, nie codzienną. Uczciwy, nieskalany, za to zgoła niepraktyczny. Do czynnej polityki, dziatania się nie nadawał. Nadzieje w nim pokładane musiały zawieść. Na takim tle wyrasta tragizm osoby samej, jako żywota tak bardzo bogatego. Opinia, społeczeństwo pragnęło go widzieć politykiem, przywódcą powstania, dyplomatą. On był tylko chorążym, wy razem programu, nigdy czynnym dziataczem. Do takiej roli, na skutek braku dezycji, się nie nadawał. Stąd nieporozumienie, w konsekwencji sprowadziło fatalne skutki dla kraju, zarzuty, nieuzasadnione pretensje do obwinianego. Na tułaczce, na wygnaniu również nie mógł sprostać zadaniom i potrzebom rozbitej emigracji. Przyjmuje na siebie rolę pokutnika za winy niepopełnione, oddaje się wyłącznie pracy naukowej. Tam znajduje zadowolenie i uznanie. Tytan wiedzy, jakiego nie miała współczesna nauka europejska, nie prędko znalazł epigonów, gdyż znaleść ich nie mógł. Stwarzał jedynie wielką szkołę historyczną.

Na drugim posiedzeniu przeprowadził kustosz Ossolineum W. T. Wisłocki analizę walorów Lelewela, jako bibliotekarza i bibfiofila. Prelegent omówił krótką, lecz bardzo owocną działalność Lelewela jako bibliotekarza księgozbiorów uniwersytetu warszawskiego w latach 1818—1821, oraz przedstawił poglądy uczonego historyka na istotę, znaczenie i zadanie książek, bibliotek i ich pracowników.

Do tej grupy zainteresowań Lelewela należą jego prace: „Dzieje bibliotek“ (Warszawa 1827) i doskonały podręcznik bibliotekarstwa w drugim tomie monumentalnego dzieła „Bibliograficznych ksiąg dwoje“ (Warszawa 1826).

Ta publikacja wprowadza nas w dziedzinę prac i zasług bibliograficznych autora. „Księgi bibliograficzne“, to nieoceniona wprost skarbnica wiadomości z dziedziny księgoznawstwa polskiego, która do dziś nie utraciła na wartości a nawet aktualności.

O zamiłowaniu do ksiąg Lelewela świadczy fakt, że mimo bardzo niepomyślnych warunków finansowych zdołał on zebrać dwukrotnie w życiu wielki księgozbiór prywatny zasobny przede wszystkim w dzieła historyczne i rzadki spotykany zbiór atlasów i map. Stosownie do ostatniej woli Lelewela, cenny ten warsztat naukowy stanowi dziś perłę biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

— PREMIERA W TEATRZE WIELKIM. Już w piątek 5 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem premiera wspaniałego dramatu Calderona p. t. „Życie snem“. Premiera ta powinna specjalnie zaciekawiać widza polskiego, ponieważ akcja dzieje się w jakiejś bajecznej Polsce, zamierającego średniowiecza. Jest to więc na wpół polski niejako dramat a zarazem jedno z największych arcydzieł literatury świata.

„Halka“ nowa polska mleczarnia

W ubiegłą niedzielę w godzinach południowych odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej polskiej mleczarni „Halka“ przy ul. Piekarskiej 1c. Nowo otwarta mleczarnia mieści się w wielkim, ładnie i przytulnie urządzonym lokalu. Kuchnia prowadzona jest przez pierwszorzędnego znanego fachowca, Jana Dzisia, toteż śniadania, obiady, czy kolacje są bardzo smacznie podawane i naprawdę w dużych porcjach. Wszystko na świeżym maśle.

Poświęcenia nowej placówki dokonał ks. kan. Nowacki, który w krótkich słowach złożył na ręce właścicielek nowej polskiej placówki pp. Stefanii Wieczystej i Haliny Mierzyńskiej serdeczne życzenia i gratulacje.

Spodziewać się należy, że otwarcie nowego polskiego lokalu gastronomicznego spotka się z zasłużonym w całej pełni uznaniem i poparciem polskiego społeczeństwa.

— AUDYCJA DLA DZIECI. Dziś w środę usłyszą dzieci nową serię — „Zagadek muzycznych“, oraz dowiedzą się o wynikach konkursu „Zagadek“. Początek audycji o godzinie 16.10.

— LWOWSKIE KONCERTY W RADIO. O godzinie 16.30 popłynie w środę na falach eteru do słuchaczy w całej Polsce kon cert, w którego programie znajduje się piękny, bardzo rzadko wykonywany utwór G. Oslowa: „Kwintet instrumentów dętych, op. 81“. — O godzinie 19.20 usłyszymy ze Lwowa koncert lekkiej muzyki amerykańskiej i piosenek. Popularna orkiestra mandolinistów „Hejnał“ wykona kilka melodyjnych utworów amerykańskich, zaś tenor Stanisław Russocki odśpiewa piosenki, do których tekst ułożył Wiktor Budzyński.

— LWOWSKI TEATR WYOBRAŹNI. Piątą z rzędu premierę nadaje lwowski Teatr Wyobraźni dziś, w środę o godzinie 20.00. Będzie to słuchowisko „Mur nienawiści“, napisane specjalnie dla radia przez Wiktora Fiszera. Autor opracował zaczerpnięty u Blasco Ibaneza bardzo głęboki temat w sposób oryginalny, zgodny z wymogami radiofonizacji, prowadząc akcję tak, że uwaga słuchacza trzymana jest w napięciu od początku do końca słuchowiska. Udział w słuchowisku biorą artyści teatrów miejskich, reżyseruje Wiktor Budzyński. Opracowanie muzyczne, oparte na oryginalnych ludowych motywach hiszpańskich — autora słuchowiska i Czesława Halskiego.

SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE DOKONYWANE PRZEZ STOLARZA ZE ZBOISK

(a) Nieznany sprawca dokonywał na szkodę Eustachego Czerwińskiego (ul. Zielona 22) systematycznych kradzieży. Znikł z mieszkania kilim, dwie makaty i rozmaite inne przedmioty. W toku dochodzeń okazało się, że sprawcą tych systematycznych kradzieży był niejaki Alfred Zarzycki, stolarz, zamieszkały w Zboiskach Nowych l. 508. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja wykryła część skradzionych rzeczy.

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** zawiadamia, że w lokalu własnym przy ulicy Batorego 38, w piątek, dnia 5 lutego, o godzinie 18-tej WPan Henryk Cieśla, kustosz Muzeum Przemysłu Artystycznego wygłosi odczyt p. t. — „O mieszkaniu oszczędzającym pracę" (z przeźroczami). W środę, dnia 3 lutego o godzinie 17-tej, odbędzie się pokaz dietetyczny (dietetyka w otyłości i wychudzaniu oraz w cukrzycy).

— **POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE** zawiadamia swych członków, że we środę dnia 3 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ulicy Zimorowicza 9 — odczyt p. Prof. Inż. I. Stella - Sawickiego p. t.: „Walka z klęską bezrobocia".

Początek punktualnie o godzinie 18.30. — Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— **ODCZYT PROF. SZ. WIERDAKA.** W sobotę, dnia 30 ub. m. odbył się w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym odczyt p. t. „Ratujmy wartości przyrodnicze naszej ziemi" wygłoszony przez prof. Dr. Szymona Wierdaka. Prelegent przedstawił wyniki dotychczasowej akcji Komitetu Lwowskiego Państw. Ochrony Przyrody na polu ochrony ważniejszych osobliwości przyrody, znajdujących się na terenie południowo - wschodniej Polski. Następnie prelegent zwrócił uwagę na nadmierne wycinanie lasów w ostatnich dziesiątkach lat, a w ostatnich latach nawet w obrębie osiedli wiejskich i miejskich, zaczęto wycinać drzewa na szkodę nie tylko estetycznego wyglądu, i krajobrazu, ale przede wszystkim dla ich zdrowotności. Trudne położenie tkwi również i w tym, że reakcja ze strony społeczeństwa i czynników miarodajnych jest nadal niewystarczająca, przy czym ciągle jeszcze nie zdajemy sobie sprawy z tego, że burzenie równowagi w przyrodzie sprowadza katastrofalne skutki dla gospodarki człowieka.

Odczyt ilustrowany był licznymi obrazami świetlnymi.

— **ODDZIAŁ LWOWSKI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA** w ramach swoich zadań statutowych i zgodnie z rozporządzeniem Woj. z dnia 18. 6. 1931 roku o odkażaniu aparatów telefonicznych, rozwinął nowy dział pracy, obejmujący odkażanie aparatów telefonicznych.

Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja wyższych użyteczności publicznych, daje pełną gwarancję o należytym wykonaniu tych czynności i żywi pełne przekonanie, że spotka się u społeczeństwa lwowskiego z gorącym poparciem tej akcji.

KTO WYGRAŁ W P. K. O.?

Dnia 30 b. m. odbyło się w P. K. O. siódme publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ciej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1937 roku.

Premie po zł. 1.000 — padły na n-ry: — 162315 186369 190576 232923 244857.

Premie po zł. 500 padły na n-ry: 150491 152691 154699 160627 166108 169252 171046 174374 176499 184386 184900 185214 187096 189146 193802 193808 199871 200393 207347 209152 226881 232326 233670 239833 240716 241646 245075 249027.

Premie po zł. 250 padły na n-ry: 150355 151380 154570 157466 157467 157915 158374 158594 158709 158994 161133 161351 161433 162900 164901 165856 166154 169035 169035 169398 172481 173195 174759 177036 177353 178681 178849 181125 181853 181854 182324 185628 185669 185719 185890 187493 189467 190249 195071 195361 196090 197725 199501 200126 201029 206214 208486 208720 209707 210602 216342 219999 221394 221641 222703 223494 223503 224829 225222 225419 230809 232506 232783 233234 235629 236087 237469 238444 238632 238781 240097 241547 250988 251008 251216 251324 251447.

Poza tym zostało wylosowanych 263 premii 100-złotowych

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: zł. 500 — na nr. 251221.

Zł 250 na n-ry: 158041 166907 172374.

Zł. 100 na n-ry: 167095 184705 190963 191104 197786 207404 220752.

Ogółem padło 383 premie na łączną kwotę zł. 66.400.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadamiani listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii III-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 250 n-ry: 166759 210695.

Zł. 100 n-ry: 151722 162818 173574 176980 184923 234188 235636 241708.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W R. 1937.** od dnia 31-go stycznia do dnia 6 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Kradli w Stryju — sprzedawali we Lwowie

(a) Nieznani sprawcy dokonali onegdaj włamania do sklepu Leona Friedą w Stryju, gdzie skradli zapas skór wartości około 2.000 zł. Ponieważ ślady wiodły w kierunku Lwowa, przeto wdrożono i tu dochodzenia, które doprowadziły do przytrzymania Herscha Zimmermanna ze Stryja. Od niego skradzione w Stryju skóry nabyli: Simon Kneller i Izydor Schneegarten. Dwaj inni, Izarel Maks Kühl i Szymon Berger, którzy również kupili część skór, znikli z lwowskiego horyzontu.

Wykryty pod łóżkiem włamywacz omal nie zemdlał ze strachu

(a) Leon Griminger, liczący 19 lat (ul. Szpitalna 26), stawia dopiero pierwsze kroki po tak śliskiej a niebezpiecznej drodze, z której zbacza się tak często za kryminalne kraty. W dniu wczorajszym Griminger włamał się do mieszkania Barucha Ratznera przy ul. Jachowicza 4. Młody włamywacz, który sam przeprowadził najpierw odpowiednie dni wywiad, stwierdziwszy, że w mieszkaniu Ratznera nie ma w danej chwili żadnego domownika, przy pomocy łomu i pasówki stał się panem sytuacji. Szybko ze szafy wyładował garderobę, złożył ją do kapy, zabrany z łóżka i już zabierał się do wyjścia, gdy w tym ku swemu przerażeniu usłyszał zgrzyt klucza w drzwiach. Nie namyślając się długo młody włamywacz... wlazł pod łóżko. Do pokoju wszedł Ratzner a widząc nieład, rozglądnął się po pokoju i zobaczywszy wystające z pod łóżka jakieś buciki, wykrył włamywacza. Griminger tak był przerażony, iż drżał na całym ciele i omal nie popadł w omdlenie. Odstawiony został do aresztów policyjnych.

NAGŁY SKON

(a) W mieszkaniu dozorcy Aleksandra Krawcowa (ul. św. Zofii 6) zmarł wczoraj nagle na udar serca Michał Rząsa, liczący 64 lat, robotnik, zamieszkały w Lubieniu Wielkim. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Z MROŹNEGO FRONTU

(a) Atak mroźny, który od szeregu dni sroży się, nie okazywał w dniu wczorajszym jakiejkolwiek tendencji ustąpienia z pola, na którym tak niemiłym jest intruzem. Wczesnym rankiem wystąpił w groźnej szacie —25 st., z biegiem dalszych godzin zelżył, wykazując wieczorem —18 st. Przez cały dzień nie zamykały się drzwi na Pogotowiu Ratunkowym, którego lekarze i sanitariusze opatrzyli do południa około 100 osób, jakie zgłosiły się tam z odmrożeniami uszu, nosa, rąk i nóg. W godzinach wieczornych opatrzono 34 mężczyzn i 13 kobiet. Środki opatrunkowe na Pogotowiu są już na wyczerpaniu, gorący apel prasy o doraźne ofiary dla tej wielce humanitarnej instytucji, która z nadzwyczajną ofiarnością dniem i nocą spieszy na usługi społeczeństwa, trafił w próżnię! Nie nadpłynął niestety żaden datek!...

NA ŚLADACH ZBRODNIARZY Z UL. OKÓLSKIEGO

(a) Przez cały dzień wczorajszy Wydział śledczy prowadził energiczne dochodzenia w głośnej sprawie włamania i zamachu morderczego na osobie Eugenii Howorkowej, żony inspektora ubezpieczeń (ul. Okólskiego, 6). Zarządzone zostały liczne aresztowania podejrzanych osobników, przy czym wymieniona podała dokładny rysopis jednego ze sprawców, który kilkakrotnie dzwonił do jej mieszkania i proponował kupno zapalniczki, by pod tym pozorem zaznajomić się ze sposobem zabezpieczenia drzwi i rozkładem mieszkania. Istnieją pewne wskazania, iż obaj zuchwali bandyci nie ujdą karzącej sprawiedliwości.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) W godzinach wieczornych w dniu wczorajszym nieznany sprawca włamał się do mieszkania dra Józefa Hartmanna przy ul. Jagiellońskiej 1. 11 a, gdzie skradł pistolet automatyczny i srebrną zastawę stołowa na sześć osób, łącznej wartości około 430 zł.

MIMO WSZYSTKO — KARNAWAŁ!

Chociaż w ciągu wczorajszego wieczora i nocy trwał wciąż mróz z wiatrem, ulice Lwowa pełne były spieszących na bale i dancingi, których w tym dniu było bardzo dużo.

Jak z tego widać, nie ma takiej rzeczy, któraby mogła przeszkodzić w karnawałowej zabawie. Toteż mimo mrozu wszystkie wczorajsze zabawy we Lwowie udały się znakomicie.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu.
Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.
Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

Gromniczna

(a) Opada pierwsza lutowa kartka kalendarzowa i przed nami dzień Oczyszczenia N. P. Marii, jedno z najstarszych świąt Jej czci poświęconych, nazywane powszechnie w Polsce: „Matką Boską Gromniczną". Tradycyjnym zwyczajem w dniu tym święci się w kościołach świece tzw. „gromnice", które następnie przez cały rok starannie przechowywano, wieszając je zazwyczaj na ścianie lub kładąc za świętym obrazem. Świece te wkładano do rąk konającym, przy czym gromnica symbolizuje gorejące światło dobrych uczynków, z jakimi wierny stanąć ma na Sąd Boży. Zapalano je dalej w czasie burzy, aby niebezpieczeństwo od domu oddalić, Stąd zwano te świece gromnicami, od których nazwa Święta, gdzieindziej nie znana, pochodzi.

Z dniem „Gromnicznej" związane są liczne staropolskie przysłowia. Zatem jedno z nich głosi:

— „Gromnica — zimy połowica", a inne dodaje:

— „Gdy słońce jasno świeci na Gromnicę,
to przyjdą większe mrozy i śnieżyce".

W zimowej aurze dzień stanowi chwilę krytyczną, więc:

— „Na Gromniczną Marją
Niedźwiedź budę rozwali lub poprawi ją".

Gdy mróz rankiem wykazuje —23 st, to chyba zachodzi u niedźwiedzia ta druga możliwość. Nie posiada aktualności dziś inne przysłowie:

— „Gdy na Gromniczną z dachu ciecze,
zima się jeszcze odwlecze"

Z SALI KONCERTOWEJ

Wieczór muzyki Jana Straussa

Zapowiedziany szumnie „Król walców wiedeńskich" Johan Strauss, okazał się całkiem nieinteresującym i przeciętnym dyrygentem. Wszystko jedno czy taktował smyczkiem, czy pałeczką, efekt był zawsze jednako kiepski. Nawet śladu wiedeńskiego temperamentu, nie mogliśmy się dosłuchać. Poza tym brak jakiejkolwiek staranności i czystości w odegraniu pięknych i melodyjnych utworów był wprost przykry. — Była to więc muzyka wiedeńska w najnieudolniejszym wydaniu i dziwić się wypada, że tego rodzaju impreza odbyła się w świątyni sztuki — jaką powinien być teatr.

Zwabiona bujną reklamą publiczność, będzie w przyszłości niewątpliwie ostrożniejszą i przestanie wierzyć w rozmaitych „królów walca wiedeńskiego" zalecanych przez niesumiennych impresariów. **J. W.**

Specjalne zarządzenia w Ubezpieczalni Społ. we Lwowie na okres epidemii grypy

Licząc się z możliwością pojawienia się epidemii grypy na terenie miasta Lwowa, dyrekcja Szpitala Ubezpieczalni społecznej we Lwowie (ul. Kurkowa 31) wydała zarządzenie, ograniczające częściowo odwiedzanie chorych, znajdujących się w szpitalu, a mianowicie:

Od dnia 1. lutego b. r. aż do odwołania Zarząd Szpitala Ubezpieczalni społecznej będzie wydawał w czwartki i w niedziele o godz. 14-tej przepustki na odwiedzanie ciężko chorych tylko jednej osobie. Wiadomości o ich chorych będzie się udzielać zainteresowanym wyłącznie telefonicznie (Nr. telefonu: 290-63) w tych samych dniach między godziną 8-mą a 9-ta rano.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Spotkali się na Monte Carlo“, Colloseum: „Będzie lepiej“, Grażyna: „Niedokończona symfonia“.

BRZEŻANY. Teatr pok. - pod. 3 b. m. pop.: „Fircyk w zalotach“, wiecz. „Pierwszy występ Jenny“.

BRZOZÓW. Goplana: „Zamach w kasynie oraz „Zew dzikich“.

DASZAWA: Teatr pokucko - podolski, 2. b. m.: „Woźny i minister“.

DROHOBYCZ. Sztuka: „San Francisco“, Wanda: „Wiedeń, miasto moich marzeń“.

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Kwiat Hawai“ z Martą Eggerth.

KOŁOMYJA. Mars: „Pepi“.

LUBLIN. Teatr Miejski: „Wesele Lubelskie“, Apollo: „Szarża Lekkiej Brygady“, „Orzeł krymski“, Corso: „Czarujące oczy“ i „Lekkoduch“, Gwiazda: „Audioskpiks“ i „Dwie Joasie“.

PODHAJCE. Teatr pokucko - podolski, 2 b. m.: „Fircyk w zalotach“, wiecz. „Pierwszy występ Jenny“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Wiedeń szaleje“, Fotoplastikon: „Bad Hall“.

STANISŁAWÓW. Teatr: 1. II „Kobieta i szmaragd“. 2. II premiera „Zamieszaj“. Ton: „San Francisco“, Casino: „Bohater“, Warszawa: „Słowik Wiednia“, Urania: „Panienka z poste-restante“, Olimpia: „Srebrna torpeda“.

DO P. T. KORESPONDENTÓW

Prosimy P. T. Korespondentów o punktualne przesyłanie zmian w repertuarze miejscowych teatrów i kinoteatrów.

Z Borysławia

NARESZCIE POLSKI KINOTEATR. W Borysławiu w odpowiednio przerobionej sali Domu Strzeleckiego otwarto kinoteatr „Grażyna“, własność czysto-polskiej Spółdzielni Kinowej, w skład której weszły prawie wszystkie polskie organizacje, kierownicy szkół i gimnazjum, oraz cały szereg wybitniejszych jednostek z miejscowego społeczeństwa. Kinoteatr „Grażyna“ zaopatrzony w najnowocześniejszą aparaturę dźwiękową jest pomyślany jako ośrodek krzewienia oświaty i kultury wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej a starszym dostarcza godziwej rozrywki. Miejscowym kinom żydowskim przybył silny konkurent, to też Żydzi z miejsca zaczęli propagować bojkot nowej placówki. Nie należy jednak wątpić, że polskie społeczeństwo Zagłębia da im należytą odpowiedź całą siłą popierając s w o j ą nową placówkę.

POŻAR ROZLEWNI PIWA. Onegdaj wybuchł pożar w flaszkarni roz lewni piwa firmy Wahl w Borysławiu. Ogień strawił część sufitu i ściany. Przyczyną pożaru było zajęcie się materiałów od piecyka. Szkodę obliczono na kwotę 500 zł.

ARESZTOWANIA. Policja drohobycka aresztowała Tomasza Zieję i Teodora Berezowskiego z Drohobycza, którzy włamali się do mieszkania Mieczysława Sobolewskiego, skąd skradli garderobę wartości 500 zł.

Z Kołomyi

ZAMORDOWAŁ MATKĘ I SIOSTRĘ. W miejscowości Berezów Niżny, pow. Kołomyja popełniono wczoraj okropną zbrodnię, której tło i przyczyny badają w tej chwili władze policyjne. Ofiarami tej zbrodni stały się dwie kobiety i — sam morderca. Wczesnym rankiem, mieszkaniec Berezowa, 22-letni Mikołaj Negrycz, przezywany we wsi „Marińczuk“, zastrzelił z karabinu swoją 52-letnią matkę Marię i 17-letnią siostrę Rozalię. Po dokonanym morderstwie, Negrycz wbił sobie kuchenny nóż w serce. Właśnie wtedy nadszedł jeden z sąsiadów Negryczów, który natychmiast wszczął alarm. Zaalarmowani mieszkańcy wsi znaleźli już jednak tylko trzy trupy. Dotychczas jeszcze nie dało się ustalić przyczyn okropnego morderstwa i samobójstwa.

Ze Stanisławowa

Plan oddłużenia miasta

Ustalony przez Komisję Oszczędnościowo - oddłużeniową plan oddłużenia miasta z dnia 17 kwietnia 1936 r. dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim Stanisławowskim odnośnie wierzytelności firm i osób prywatnych, wskutek wniesienia sprzeciwów przez wierzycieli, reprezentujących więcej niż czwartą część sumy wierzytelności objętej planem umorzenia, uległ rozpatrzeniu przez Centralną Komisję po myśli art. 20 dekretu oddłużeniowego.

Centralne Komisja Oszczędnościowo - oddłużeniowa dla Samorządu przy Ministrze Skarbu w Warszawie ustaliła na posiedzeniu w dniu 19 stycznia br. nowy plan oddłużenia miasta.

Wedle wniosków Biura Centralnej Komisji nowy plan oddłużenia reguluje pretensję Stoczni Gdańskiej zgodnie z osiągniętym porozumieniem, inne zaś pretensje rozkłada na 10-letnią spłatę przy pewnej redukcji kapitału i umorzeniu zaległych odsetek, za wyjątkiem jednak Akc. Banku Hipotecznego, którego pretensja nie uległa redukcji, termin spłaty zaś wynosi 7 i pół lat.

Obowiązująca decyzja Centralnej Komisji będzie wydana stronom na piśmie, po czym można będzie ja podać do wiadomości publicznej.

Na posiedzeniu Centr. Komisji Urząd Wojewódzki Stanisławowski reprezentował naczelnik Wydziału Sam. p. Piotr Typiak, Zarząd miejski zaś prezydent miasta p. dr. Zdzisław Stroński i radca St. Zawistowski.

* * *

POSIEDZENIE MAGISTRATU. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta posła dra. Zdzisława Strońskiego posiedzenie magistratu. Załatwiono na nim cały szereg spraw natury gospodarczej i finansowej. M. in. postanowiono wszcząć pertraktacje o kupno od P. K. P. gruntu na „Górce“, pod targowice w tej dzielnicy miasta. Uchwalono zakupić trzy beczkowozy o pojemności po 1.200 l. do kropienia ulic. — Upoważniono Prezydium Zarządu miejskiego do zatwierdzania imieniem Magistratu ulg, przyznanych przez komisję gospodarczą przy zakładzie czyszczenia miasta. — Wreszcie uchwalono zaciągnąć w Polskim Banku Komunalnym długoterminową pożyczkę w wysokości 50.000 zł. na częściową spłatę zaliczki wekslowej, wydanej na spłatę długu w M. K. K. O.

POLICJA WOJ. STANISŁAWOWSKIEGO NA POMOC ZIMOWĄ. Kilkakrotnie notowaliśmy już fakty dużej ofiarności policji w naszym woj. na cele pomocy zimowej bezrobotnym. Ostatnio poprowadzona akcja pod hasłem „Policja na gwiazdkę bezrobotnym“ przyniosła z terenu województwa około 10.000 zł., z czego Kom. Wojewódzka dała 1.113 zł. 41 gr., Stanisławów 1.993 zł. 53 gr., powiaty: Dolina 786'55 zł., Horodenka 193'24 zł., Kałusz 149'82 zł., Kołomyja 503'78 zł., Kosów 1.310 zł. 89 gr., Nadwórna 759'09 zł., Rohatyn 54 zł., Śniatyn 843'65 zł., Stryj 916' 53 zł. i Tłumacz 651'84 zł.

Z Kosowa

NIEBEZPIECZNA „AKUSZERKA“. W Brusturze pow. Kosów nie ma kwalifikowanej „położnej“. Kiedy więc mieszkanka tej wsi, Anna Łobaczuk l. 35, rodziła, do pomocy zawezwano tzw. „babę“ E. Tkaczuk. Poród nie odbywał się prawidłowo. Wobec tego niewykwalifikowana „akuszerka“ wzięła się do rzeczy po swojemu. Skończyło się nieszczęśliwie: noworodkowi urwano główkę i nogę, matka pozostała przy życiu.

POŚWIĘCENIE SCHRONISKA K. T. N. Na połoninie Maryszewskiej odbyło się poświęcenie schroniska Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego. Na uroczystość tę przybyli i wzięli w niej udział: wicemin. komunikacji inż. Bobkowski, prezes Karpackiego Towarzystwa prof. Klemensiewicz ze Lwowa, Audrzej hr. Potocki i wielu innych. Ogółem wzięło udział w uroczystości 40 osób, które przybyły z Worochty do Fereszczenki koleją wąskotorową, następnie zaś przedostały się na połoninę na nartach i saniach.

Z Żółkwi

OTWARCIE DRUGIEJ KUCHNI. W ostatnich dniach uruchomił miejscowy Komitet „Pomocy Zimowej“ drugą kuchnię przeznaczoną dla głodujących Żydów. — Komitet wydaje w godzinach przed południowych mleko i chleb. W pierwszym dniu zgłosiło się około sto osób obojga płci, dziś liczba ta wzrosła do 165 osób.

Z Rzeszowa

STUDIUM ŻYWEGO SŁOWA. Teatr amatorski „Reduta“ przystąpił do organizacji „Studium żywego słowa“, pod kierownictwem reżysera mgr. Zbigniewa Nawary - Nowosada. Celem studium jest kultywowanie mowy ojczystej, a przeznaczone jest ono specjalnie dla bezrobotnych absolwentów semin. naucz., których w Rzeszowie jest ok. 200-tu.

WALNE ZEBRANIE I „OPŁATEK“ KOŁA Z. O. R. W RZESZOWIE. Onegdaj odbyło się w sali Kasyna miejskiego walne zebranie członków Koła Związku Oficerów Rezerwy, w którym z ramienia wojskowości uczestniczył płk. W. Jasiewicz. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdaniu ustępującego zarządu i omówieniu preliminarza budżetowego i planu działalności na r. 1937, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Do zarządu wybrani zostali: prez. dr. J. Jedliczka, wiceprez. W. Mikiewicz i M. Przemykalski, członkowie: mgr. St. Majka, mgr. Z. Partyka, dr. St. Hakalla, A. Kober, H. Dzierżanowski, M. Jarembalski, zast. czł.: St. Brygad, St. Burda, Z. Olański, C. Smusz. Komisja Rew.: dyr. St. Stepek, prof. J. Przybór, W., Drzewicki. Po zebraniu odbył się skromny żołnierski „Opłatek“.

Jak wynika ze sprawozdań, liczba członków Koła wzrosła w ostatnim roku prawie 3-krotnie, a działalność Koła polegała głównie na: organizacji szeregu wykładów z dziedziny wiedzy wojskowej, zawodów o O. S., ostrych strzelań i t. p. Ostatnio zaś zorganizowana została przy Kole, celem pomocy pozostającym bez zajęcia członkom Koła, Rada Bratniej Pomocy, pod przew. prez. miasta J. Niemierskiego.

Z Drohobycza

ZUCHWAŁY NAPAD ZŁODZIEI. Na Jakuba Schiffa w Uryczu, pow. Drohobycz, napadli nieznani osobnicy, którzy pobili go do tego stopnia, że doznał złamania łopatki i obojczyka oraz otrzymał ciosy tępem narzędziem w głowę. Po dokonaniu powyższego napadu bandyci zbiegli. Schiff został odwieziony w ciężkim stanie do szpitala.

...program radjowy.

ŚRODA, DNIA 3 LUTEGO

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) „Wielka opera“ — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Tłuszcze roślinne w gospodarstwie domowym“ — pogadanka. - 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Tenor i jego pieśni — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 W. Tychowski na gitarze hawajskiej. — 16.10 (Lw.) „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego. — 16.30 (Lw.) G. Oslow: Kwintet instrumentów dętych op. 81. — Wykonawcy: Eugeniusz Towarnicki — flet, Aleksander Połoński — obój, Jan Possejpal — klarnet, Władysław Łysakowski — waltornia, Oscar Streussand — fagot. — 17.05 „Czego żołnierz wymaga od społeczeństwa“ — odczyt. — 17.20 Koncert Orkiestry Więziennej. 17.50 Pogadanka. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 (Lw.) Preludia — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Szczęście a morgi“ — gawęda. — 19.00 „Z rzeczy drobnych i wesołych“ — humoreski P. Choynowskiego. — 19.20 (Lw.) „Z krainy dolarów“ — lekka muzyka amerykańska i piosenki. — 22.00 (Lw.) Lokalny teatr wyobraźni (5-ta premiera): Słuchowisko p. t.: — „Mur nienawiści“ według B. Ibaneza, napisał Wiktor Fiszer. Reżyseria Wiktora Budzyńskiego. — 20.35 „Chwila Biura Studiów“. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Opowieści o Chopinie“. — Wieczór 9-ty: „Chopin i Georges Sand“. — 21.40 Recital skrzypcowy Orlando Barera. — 22.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — W przerwie o godzinie 22.00: Ostatnie wiadomości.

KRONIKA LUBELSKA

TRAGEDIA STARUSZKÓW. Przy ul. Zacisznej 8 wydarzył się onegdaj wypadek śmiertelnego zaczadzenia, na skutek wadliwej budowy pieca. Ofiarą padł Piotr Nazarewicz, podczas gdy jego żonę udało się wyratować.

UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI IMIENIN PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W dniu Imienin Pana Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego — staraniem miejskiego Komitetu uroczystości państwowych i narodowych — Lublin przybrał odświętny wygląd. W kościele katedralnym odprawiono przy udziale miejscowych władz oraj miejscowego społeczeństwa uroczyste nabożeństwo. W sali Domu Żołnierza odbyła się uroczysta akademia dla wojska

TERMIN ZBIÓRKI PRZESUNIĘTO. Z powodu silnych mrozów zbiórka na fundusz Szkolnictwa Polskiego za granicą, która miała się odbyć w Lublinie w dniach 2 i 3 lutego bm., została przesunięta na dzień 13 i 14 lutego, o czym podaje się do wiadomości.

ZABAWA KARNAWAŁOWA O. Z. P. R. W LUBLINIE. Staraniem Zarządu OZPR w Lublinie w dniu 6 lutego o godz. 21-ej w sali Towarzystwa Muzycznego, Kapucyńska 7, odbędzie się zabawa taneczna. Bilety wejściowe po 1.50 od osoby.

UJAWNIENIE SPRAWCY KRADZIEŻY W związku z kradzieżą rowe ru na szkodę Machnicy Karola, ujęto Siatkowskiego Władysława, od którego rower odebrano.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie w r. 1936.

Sędziwa instytucja naukowa lwowska, wierna swej z górą stuletniej tradycji, nie ustaje w rozległej pracy dla dobra kultury polskiej, ciesząc się stałym poparciem i wydatną ofiarnością społeczeństwa. Rok ubiegły zaznaczył się magnackim zaiste darem zbioru 2500 rękopisów, złożonych przez znanego uczonego i zbieracza dyr. Aleksandra Czołowskiego. Obok tego otrzymał Zakład Ossolińskich archiwa rodzinne Steckich i Kościa Zbirohowskich. Do świetnej kolekcji puścizny wielkich uczonych i historyków lwowskich: Bielowskiego, Szajnochy, Schmitta, Kubali, Balzera, Ptaśnika i innych przybyły papiery ś. p. prof. Stanisława Zakrzewskiego, prezesa Towarzystwa Historycznego, oraz pieczołowicie opracowana i skatalogowana puścizna rękopiśmienna ś. p. dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora Ossolineum. Wśród literackich nabytków zasługuje na uwagę korespondencja Stanisława Brzozowskiego z papierów bł. p. dr. Rafała Bubera. W sumie przybyło blisko 2800 rękopisów nowych.

Dział druków, obok dopływu dzieł z egzemplarza obowiązkowego (zwłaszcza pisma), z darowizn autorskich i z wymiany z instytucjami zagranicznymi, zasiliła swoimi dubletami biblioteka Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego.

W skatalogowanych zbiorach przybyło 2.676 dzieł w 3.544 tomach, razem tedy biblioteka liczy 199.143 dzieł w 297.461 tomach (oprócz nieskatalogowanych około 100.000 tomów). W pracowni naukowej 8.027 osób korzystało z 14.941 dzieł w 25.263 tomach i z 2.326 rękopisów. Do domu wypożyczono 5.058 dzieł w 6.930 tomach, 3.267 osobom. Z wiosną ub. r. odbył się pokaz polskiej książki dla dzieci i młodzieży w jej rozwoju historycznym.

Do Muzeum XX. Lubomirskich, złączonego, jak wiadomo z Zakładem Ossolińskich przybyły w r. 1936: ciekawy zbiór gwaszów z końca XVIII i początku XIX wieku, z przedstawieniem typów i strojów ludowych neapolitańskich, duża kolekcja litografij francuskich z pierwszej połowy XIX wieku, partia zbiorów i rysunków najwybitniejszych malarzy polskich epoki pomatejkowskiej, znaczna ilość okazów współczesnej grafiki polskiej i kolecja 42 żetonów srebrnych, bitych w Niemczech dla upamiętnienia najcelniejszych zwycięstw na pobojowiskach polskich w wielkiej wojnie; maska pośmiertna Wincentego Pola, rzeźba Barącza przedstawiająca Władysławową Łozińską, rzeźba portretowa Kazimierza Chłędowskiego, akwarele portretowe, malowane przez Al. Rejchana, J. Kossaka, F. Tepę i M. Sozańskiego, ponadto szereg monet, bakno tów i medali polskich, okazy przemysłu artystycznego (meble, pasy, broń itp.). W depozycie otrzymano olejny portret J. Maszkowskiego przez Artura Grottgera.

Główną podstawą finansową Zakładu Ossolińskich, poza uszczuplonymi dochodami z dóbr fundacyjnych i realności miejskich, stanowi jego wydawnictwo, które publikuje dzieła naukowe i podręczniki szkolne w własnych warsztatach drukarskich. Dział ten rozwija się pomyślnie dzięki życzliwości władz szkolnych i całego społeczeństwa. W zrozumieniu misji kulturalnej Zakładu Wydawnictwo rozdało w r. ub. za pośrednictwem Polskiego Radia 46.000 książek szkolnych i do czytania (wartości 77.000 zł.) ubogiej młodzieży wiejskiej, zwłaszcza na kresach wschodnich i zachodnich. Wśród ważniejszych przedsięwzięć wydawniczych wymienić należy tanie „kieszonkowe" wydanie „Trylogii" Sienkiewicza oraz kontynuowanie „Bilioteki Narodowej" (ostatnio ukazał się Wybór poezyj Tetmajera). Z publikacyj naukowych ogłoszono „Zagadnienia historyczne" prof. St. Zakrzewskiego oraz prace prof. Ingardena „O poznawaniu dzieła literackiego".

Przy Zakładzie Ossolińskich istnieje Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, które z własnych funduszów wzbogaca znacznie zbiory biblioteczne i muzealne.

W dziełach skatalogowanych Biblioteki Zakł. Nar. im. Ossolińskich, numer bieżący doszedł do L. 204.400. Razem druków jest 199.143 (przybyło 2.676) dzieł, 297.461 tomów (przybyło 3.544), 287.287 woluminów (przybyło 3.500), w tym inkunabułów 317, a druków XVI wieku 5.065 w 5168 tomach a 4.855 woluminach. Nieskatalogowanych około 100.000 tomów. Czasopism bieżących 2.070 (ubyło 738, a przybyło 433). Rękopisów około 13.000 w tym zinwentaryzowanych 6.270 (przybyło 137) w 6.444 woluminach, dyplomatów pozycyj 2.026, sztuk 2.160 (przybyło 14), autografów około 7.500, w tym zinwentaryzowanych 5.298, map 2.374, muzykaliów 741. Oprawiono druków 358, poprawiono 372 tomów, 64 rękopisów oprawiono lub poprawiono.

W r. 1936 korzystało z Pracowni Naukowej przez 238 dni osób 8.027 z 14.841 dzieł w 25.263 tomach i 2.326 rękopisów, 1.756 autografów. Do domu wypożyczono 5.508 dzieł w 6.930 tomach, 3.267 osobom. Rękopisów wypożyczono do innych Instytucyj 124. Kwerend naukowych załatwiono 102. Zwiedziło Bibliotekę 687 osób.

Biuro Wymiany Wydawnictw otrzymało od 140 Instytucyj 667 dzieł i periodyków w 822 tomach i zeszytach, wysłano 541 dzieł w 583 tomach do 128 Instytucyj.

Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego liczy druków 22.332, rekopisów 290, dyplomów 232, autografów 4.270, map 678, mumizmatów 3.688, rycin 24.827.

Muzeum XX. Lubomirskich liczyło w r. 1936 według inwentarzy: przedmiotów archeologiczno -historycznych 3.972, obrazów 1.319, rzeźb 473 plus 1 depozyt, rycin i sztychów 29.540, w gabinecie numizmatycznym 21.540 sztuk, fotografij 7.050. Biblioteka muzealna liczyła dzieł 3.316 w 3.763 tomach.

Przyrost zbiorów w r. 1936 wyraża się następująco: przedmiotów archeologiczno - historycznych 9 sztuk, obrazów 3, rzeźb 9, grafiki 2.454. numizmatyki 370, fotografij 207, książek dzieł nowych 85, w 143 tomach.

Pracujących w Pracowni Naukowej Muzeum było w r. 1936 — 871 osób, zwiedziło Muzeum 4.523 osób. w tym 1.693 bezpłatnie.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.